Nr. 283 Kraków, środa 18 grudnia 1918 Rocznik XXVII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m.
Cena numeru pojedynczego 26 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Podwyższenie płac nauczycieli ludowych.

Komisarze koalicyi we Lwowie. — Internowanie Mackensena na Węgrzech. — Wybory w Anglii.

Niezawisła Ukraina.

Wczoraj oficyalne biuro Wolffa przyniosło wiadomość, że Kijów został zajęty przez wojska narodowo ukraińskie. Hetman Skoropadski ustąpił razem ze swym gabinetem złożonym z rosyjskich reakcyonistów, którzy niedawno proklamowali odbudowanie Rosyi w formie federacyjnej przy udziale Ukrainy. Na miejsce Skoropadskiego objął władzę dyrektoryat złożony z Petlury, Winniczenki i Andrejewskiego. Wszyscy trzej są ukraińskimi socyalistami i stoją na gruncie całkiem niezawisłej Ukrainy; o jakimkolwiek związku z Rosyą nie chcą nic wiedzieć.

Znaczenie dokonanego w Kijowie przewrotu jest ogromne. Uderza przedewszystkiem łatwość obalenia Skoropadskiego i stojących za nim żywiołów rosyjskich. Niefortunnemu hetmanowi nie przydała się na nic konsolidacya dokoła jego osoby wszystkich konserwatywnych społecznie żywiołów, wśród których na szczególniejszą wzmiankę zasługuje szlachta polska. Nie przydało się na nic stworzenie specyalnego „białego" wojska, złożonego wyłącznie z synów właścicieli ziemskich posiadających więcej niż 25 dziesięcin gruntu. Ledwo bagnety niemieckie przestały podtrzymywać reakcyę ukraińską, a cała jej świetność runęła w gruzy jak domek z kart. Dla naszej rodzimej reakcyi przykład ten powinien służyć jako ostrzeżenie.

Tryumf obozu narodowo-ukraińskiego nad rusofilami musi być wielką niespodzianką dla społeczeństwa polskiego, utrzymywanego przez przeważającą część prasy, począwszy od „Czasu" a skończywszy na „Kuryerku" w przeświadczeniu, iż na b. rosyjskiej Ukrainie w rzeczywistości Ukraińce są „niema". Wyobrażenie o niezmiernej sile żywiołu rosyjskiego a słabości narodowo-ukraińskiego opierało się głównie na informacyach Polaków ukraińskich, zainteresowanych w utrzymaniu przy rządach rosyjskiej lub zrusyfikowanej wielkiej własności i wielkiej burżuazyi.

Tymczasem okazało się, że ci rzekomo wszechpotężni zwolennicy związku Ukrainy nie próbowali nawet poważniejszego oporu przeciw ukraińskim niepodległościowcom. A przecież mogli podobno liczyć na poparcie ententy, która według doniesień polskiej prasy reakcyjnej o niezawisłej Ukrainie nic nie chce nic słyszeć.

Zachowanie się koalicyi wobec wypadków ukraińskich zasługuje na szczególniejszą uwagę. Od dłuższego czasu organa prasowe polskiej reakcyi alarmują bez przerwy swą publiczność wiadomościami o wojskach koalicyi, które już wylądowały albo mają niebawem wylądować w portach ukraińskich celem podjęcia wielkiej akcyi zdążającej do odbudowania Rosyi. Tymczasem okazało się, że całe to robienie nastroju było **bezczelnym humbugiem.** Ani jeden bagnet francuski lub angielski nie stanął w obronie Skoropadskiego. Ze strony ententy nic wywarto nawet nacisku na Niemcy, zgodnie z postanowieniami rozejmu, ażeby pozostawiły swe wojska na Ukrainie dla uratowania rządów Skoropadskiego aż do przybycia armii koalicyjnej. Z takiego postępowania trzeba wysnuć wniosek, iż w koalicyi poza Francyą nikt poważnie nie myśli o restauracyi Rosyi.

Dla takiego przedsięwzięcia ostatnie wydarzenia na Ukrainie są niesłychanym ciosem. Za Skoropadskiego Ukraina była głównem schroniskiem wszystkich rozbitków rosyjskiego nacyonalizmu. Dla kampanii przeciw bolszewikom Ukraina tworzyła niezbędną podstawę operacyjną. Armia generała Denikina, najniebezpieczniejsza dla bolszewików siła zorganizowana na terytoryum dawnej Rosyi, tylko przez Ukrainę może zaopatrywać się w środki do walki. Upadek Skoropadskiego stawia Denikina w położenie wręcz fatalne. Połączenie morzem z koalicyą jest obecnie przerwane, ponieważ morze Azowskie w zimie zamarza. Szanse usiłowań zmierzających do stworzenia na nowo wielkiej Rosyi są obecnie bardzo niewielkie.

Dla Polski taki obrót rzeczy jest nadzwyczaj pomyślny, albowiem odbudowanie Rosyi, jak wielokrotnie wykazywaliśmy w „Naprzodzie" byłoby wręcz zabójcze dla swobodnego rozwoju a nawet istnienia niezawisłej Polski. Pomimo zbrojnego zatargu z Ukraińcami o Galicyę Wschodnią i wielokrotnie usprawiedliwionego rozgoryczenia z powodu ukraińskich metod walki, społeczeństwo polskie nie powinno zapominać, że niezawisła Ukraina odpowiada najżywotniejszemu interesowi polskiemu. Jednym z najważniejszych celów polskiej polityki zagranicznej musi być porozumienie z niezawisłą Ukrainą przy salwowaniu słusznych praw Polski.

Terminy w ordynacyi wyborczej.

Ogłoszona instrukcya do ordynacyi wyborczej interpretuje termin ordynacyi wyborczej nieco inaczej jak ją dotąd rozumiano.

Mianowicie należy odróżnić dzień zarządzenia wyborów, od dnia ich ogłoszenia. **Dniem ogłoszenia wyborów jest dzień, w którym główna komisya wyborcza danego okręgu (naprz. krakowskiego) podaje do wiadomości publicznej we wszystkich gminach datę wyborów, liczbę posłów, godzinę głosowania i t. d.** Wskutek tego termin sporządzenia list wyborczych został przesunięty na początek stycznia. Główne komisye wyborcze muszą ogłosić wybory najpóźniej dnia 19 grudnia (jeżeli więc ogłoszono wybory 19 grudnia to zestawienie wyborców musi nastąpić do 7 stycznia, a zgłoszenia kandydatów do 11 stycznia). Wzywamy komitety partyjne w miastach, które mają siedzibę głównej komisyi wyborczej, aby natychmiast zawiadomiły Komitet wykonawczy o ogłoszeniu wyborów w swoim okręgu.

Sprawa Galicyi wschodniej.

WALKI W OKOLICACH LWOWA I PRZEMYŚLA.

P. A. T. donosi o odparciu silnych ataków ruskich na Lwów i Gródek Jagielloński, jakoteż o nieudałym ataku ruskim na zachód od Chyrowa. Oddziały polskie zajęły Kormanice, Młodowice, Krakowice i wzgórza na północ od Niżankowic, ponadto miejscowość Tarło.

Między Przemyślem a Medyką w nocy z soboty na niedzielę uszkodzony został most kolejowy. Naprawa toru potrwa kilka dni.

DELEGACI KOALICYI WE LWOWIE.

Wczoraj przyjechało do Lwowa dwóch oficerów angielskich, wysłanych przez rząd angielski do Galicyi z misyą wojskową i polityczną.

Anglicy konferowali z gen. Leśniewskim, pułk. Sikorskim i hr. Skarbkiem.

Główną ich misyą jest zbadanie, jak Niemcy zachowują się w Polsce po zawieszeniu broni, czy dotrzymują warunków, które im podyktowano i na które się zgodzili, jaki jest udział Niemców w walkach po stronie ukraińskiej, oraz badanie kwestyi polsko-ukraińskiej i kwestyi żydowskiej.

RUSINI DOMAGAJĄ SIĘ ZŁOŻENIA BRONI PRZEZ WOJSKA POLSKIE.

W odpowiedzi na pismo ze strony polskiej, proponujące Rusinom podjęcie rokowań pokojowych, Ukraińska Rada narodowa oświadczyła, iż na nawiązanie pertraktacyi zgodzi się pod warunkiem, że polskie oddziały, które powstały (!) przeciw ukraińskiemu państwu, złożą broń i wogóle zbrojne siły polskie opuszczą obszar zachodniej ukraińskiej republiki.

Kołomyja w grudniu.

Dnia 11 grudnia było w Kołomyi 3 oficerów angielskich — podobno, jako kwatermistrze.

Z powodu odcięcia od świata — drożyzna wielka. Zapasy prowiantów, leków na ukończeniu. Szkoły polskie z powodu braku opału zamknięto. Rewizye na porządku dziennym. Tow. Łopatkę aresztowano, a 2 razy robiono u niego rewizyę. Żydzi ogłosili neutralność, zachowują się jednak wobec Polaków nieżyczliwie. Syoniści opanowali Radę żydowską.

Rada robotnicza nadaje ton całemu życiu tutaj, naturalnie strasznie krępowanemu stanem oblężenia. **Dyktatura militarna** tamuje życie w każdej gałęzi.

Rada robotnicza mimo to pracuje intensywnie. W radzie gminnej tymczasowej posiadamy **3 radnych na 7 Polaków:** Łopatka, Gurczak, Patkowski.

W Kołomyi, Śniatynie i Stanisławowie skoncentrowanych jest zwyż **3.000 Polaków** niby w charakterze zakładników. Są tam i ludzie ubodzy i młodzież.

W Kołomyi jest siedmiuset kilkudziesięciu.

Trzymani są w fatalnych warunkach hygienicznych, co ich czyni tem podatniejszymi na grasujące epidemie.

Pomoc społeczeństwa mogłaby przynieść pewną ulgę ich tragicznej doli. Większość nie posiada bowiem żadnych środków.

Na kogo spada oskarżenie „Dwugroszówki".

Wskazywaliśmy już na słowa kom. Piłsudskiego, iż zapał Warszawy wiecowej dla Lwowa wyraził się doraźnie — w cyfrze 300 ochotników. Podnosiliśmy zarazem, że młodzież narodowo-demokratyczna nie wpisywała się była ani do aktywistycznej „Wehrmacht", ani do lewicowo-niepodległościowej P. O. W.

Gdzież więc się podziewa?

Licząc nawet na jej rachunek wszystkich owych 300, którzy się doraźnie zgłosili — musimy przyznać, że o ileby to byli nawet bojownicy, równi odwagą owym 300 Spartanom pod Termopylami — to dziś wszakże w dobie udoskonalonej broni palnej troszeczkę ich zamało... Ale wiecowano ogniście... Endecya umie rozżarzać ognie... wiecowe.

A oto druga sprawa.

Organ endecki w Warszawie, „Gazeta Poranna dwa grosze" w numerze z 13 b. m. w artykule **„Kto obronił Lwów"** zagalopowała się pisząc: „Dziwić mogło niejednego, że Lwów, miasto przeszło dwustotysięczne nie zdołało w czasie inwazyi ukraińskiej wytworzyć armii kilkuty-

sięcznej. Oto ze wstydem trzeba przyznać, że **mężczyźni za broń nie chwycili** (tłuste czcionki w oryginale) Lwów obronili chłopięta i kobiety".

Żywioł robotniczy, można tu dodać, przyczynił się do obrony miasta, natomiast z innych sfer niemłodociani uczestniczyli w szczupłej ilości.

Ale tu zaraz nasuwa się pewna uwaga.

Oto Lwów był centralą narodowej demokracyi na Galicyę i prasa narod.-demokratyczna stale przechwalała się, że miasto to jest przeważnie domeną N. D. Ta prasa z wielką butą i wojowniczością zawsze traktowała Rusinów... A — dziś narodowo-demokratyczny dziennik warszawski tłustym drukiem wytyka (zapominając komu?), że w potrzebie, gdy wywiązała się we Lwowie walka (nie na pogróżki, lecz na karabiny) „mężczyźni za broń nie chwycili"...

Wybory w Anglii.

W Anglii rozpoczęły się 14 bm. wybory do Izby gmin. Ogólny rezultat będzie wiadomy dopiero 29 grudnia. Już 4 bm. z chwilą ogłoszenia listy kandydatów uznano 108 za wybranych, ponieważ nie mieli kontrkandydatów. Z tych 71 należy do „koalicyi (Zjednoczenia konserwatystów, liberałów i kilku mniejszych grup robotniczych), 11 do „Partyi pracy", 25 do sinfeinistów (radykalnych niepodległościowców irlandzkich), 1 do irlandzkich nacyonalistów. Wybranych ma być jeszcze 599 posłów (ogólna liczba 707).

Kandydaci „Independent Labour Party" (niezależnej partyi pracy) mają ciężką walkę wyborczą przed sobą, gdyż o mandaty w zgłoszonych przez nich okręgach ubiegają się najbardziej wpływowi, znani z wrogiego względem Niemiec stanowiska ludzie, jak ministrowie: Hodge, Barnes, Geddes i inni.

O ile przypuszczalne obliczenia się sprawdzą, to w Izbie gmin będzie bardzo silna reprezentacya torysów, silna partya Lloyda George'a i nadzwyczaj wzmocniona partya pracy (do 150 mandatów).

Z ostatniej chwili.

PODWYŻSZENIE PŁAC NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Warszawa. (P. A. T.) Tutejsze dzienniki donoszą, że dzisiaj ukazać się ma dekret w sprawie podwyższenia płac nauczycieli ludowych. Zasadnicza płaca nauczycieli ludowych będzie w przyszłości zrównaną z płacą urzędników państwowych X. i IX klasy rangi, po 25 latach służby z płacą VIII. klasy. Początkowa zatem płaca nauczycieli wynosić będzie bez dodatków 2700 marek rocznie i może z czasem dosięgnąć kwoty 9000 marek.

DELEGACYA S. D. U KOM. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (P. A. T.) „Kuryer Warszawski" donosi, że Komendant Piłsudski przyjął wczoraj delegacyę wiecu socyalnej demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy. Delegacya przedstawiła ciężkie położenie materyalne bezrobotnych, domagając się od rządu mieszkań, chleba, pracy i opieki. Komendant Piłsudski oświadczył że sprawa robót publicznych stanowi obecnie jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, a przyrzekając poparcie żądań bezrobotnych, obiecał porozumieć się w tej sprawie z prezesem ministrów. Komendant Piłsudski polecił zachowanie spokoju i cierpliwości, gdyż uregulowanie stosunków ekonomicznych w Polsce musi iść równomiernie z działalnością w tej mierze w całej Europie zachodniej.

ŚLĄSK CIESZYŃSKI A CZESI.

Z konsulatu czeskiego w Krakowie komunikują do pism: Pogłoski o planie zajęcia Księstwa Cieszyńskiego przez wojska czeskie, jakie obiegały w ostatnich czasach w prasie polskiej, **są nieprawdziwe.**

CZESI W TATRACH.

Do Popradu (miasteczka na północnym Spiżu) przybyło dnia 14 bm. dwóch czeskich oficerów jako parlamentarze. Oświadczyli, że w najbliższych dniach **przybędą wielkie oddziały wojsk czeskich w Tatry.** Z Popradu udali się do Szmeksu, gdzie obejrzeli i zinwentaryzowali państwowe dobra.

MACKENSEN INTERNOWANY W BUDAPESZCIE.

Jak wiadomo, wojska niemieckie, znajdujące się w Rumunii pod dowództwem Mackensena, z chwilą kapitulacyi Niemiec, otrzymały nakaz jak najrychlejszego odmarszu do Niemiec, w przeciwnym bowiem razie miały być internowane. Część wojsk wróciła już przez Węgry; obecnie, jak telegramy donoszą, wracający Mackensen został w Budapeszcie zatrzymany i mimo protestu internowany.

NIEMCY POD KURATELĄ.

Zurych. (P. A. T.) Według informacyi tutejszych dzienników koalicya ma ustanowić w Niemczech stałą komisyę z siedzibą w Berlinie, która będzie kontrolowała życie gospodarcze Niemiec. Idzie o taki sam organ kontrolny finansowy, jaki przed wojną istniał w Turcyi.

OTWARCIE KONGRESU RAD R. Z. W BERLINIE.

W berlińskiej Izbie posłów zebrał się niem. kongres państwowy rad robotniczych i żołnierskich. Przy stole rządowym zasiedli członkowie rządu i rady wykonawcze, między nimi Ebert, Scheidemann, Haase, Ledebour i inni. Ebert wywodził: Tylko silna jednolita wola może opanować niesłychanie ciężką sytuacyę. Klasa robotnicza nie może się zgodzić na to, by niezgoda, rozbicie i samowola pozbawiły ją owoców rewolucyi. W przyszłości musi być w Niemczech tylko jedna rada państwa, t. j. wola wielkiego, niemieckiego ludu. To jest treść rewolucyi.

Wniosek delegata bawarskiego, aby Liebknechta i Różę Luksenburg z powodu ich zasług dla rewolucyi zaprosić na kongres jako gości, odrzucono wśród wielkiej wesołości.

Komisarz ludowy Mueller złożył sprawozdanie. Podczas jego mowy zjawili się zastępcy tłumu demonstrującego przed gmachem parlamentu. Byli to zwolennicy grupy Spartakusa, którzy przedłożyli szereg żądań.

Wśród wielkiego niepokoju oświadczył przewodniczący Leinert, że kongres przyjmuje te żądania do wiadomości i w trakcie dyskusyi rozstrzygnie co do nich. Mueller, kończąc swe sprawozdanie, oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby komitet wykonawczy wydał dotąd 800 milionów marek, gdyż suma dotychczasowych wydatków wynosi pół miliona marek.

REWOLUCYA W PORTUGALII.

Prezydent republiki Sidonio Paes został zabity strzałami rewolwerowymi w chwili, gdy z Oporto chciał wyjechać.

Stronnictwa wojenne i pokojowe zwalczały się podczas ostatnich 3 lat na ulicach Lizbony, używając w walce karabinów maszynowych i granatów ręcznych. Zamordowany prezydent Sidonio Paes należał do stronnictwa angielskiego. Jest prawdpodobnem, że został zamordowanym przez przeciwników wojny.

Zawiadomienia partyjne.

KOMISYA PRAWNICZA odbędzie posiedzenie we wtorek 17 grudnia o godz. 7 wieczorem w lokalu Rady robotniczej.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we środę 18 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Rady Robotniczej Dunajewskiego 5, II. p. **Sprawy ważne i pilne.**

KRONIKA.

Kraków, wtorek 17 grudnia.

Z RADY MIASTA KRAKOWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczej w sprawie nowego regulaminu obrad. Przyjęty został cały szereg poprawek, zgłoszonych przez tow. dra **Marka** i dra **Rosencweiga.** Na końcu posiedzenia zwrócił się tow. dr Marek do przewodniczącego sekcyi p. Hałatkiewicza oraz wiceprez. Rollego z życzeniem, aby naprawić błąd, którego dopuściła się Rada m. wobec robotników, nie dając klasie robotniczej zastępstwa w okręgowej komisyi wyborczej, odrzucając na ostatniem posiedzeniu to żądanie. Klasa robotnicza, która miała czterech posłów, wybranych do parlamentu z okolic Krakowa, ma bezwzględne prawo, by komisarz wyborczy względnie jego zastępca ją reprezentował.

Mowca wskazuje na wielkie rozgoryczenie, które z tego powodu powstało w kołach robotniczych i prosi, by kluby radzieckie porozumiały się między sobą i przez wybór przedstawiciela klasy robotniczej na komisarza wyborczego umożliwiły robotnikom współpracę w Radzie.

Wiceprezydent p. Rolle i p. Hałatkiewicz uznali słuszność poruszonych kwestyi i zobowiązali się przedstawić tę sprawę klubom radzieckim.

TELEGRAM HOŁDOWNICZY DO PREZYDENTA WILSONA (który obecnie przebywa w Paryżu) wysłało prezydyum miasta Krakowa. Telegram wyraża hołd i uznanie Wilsonowi za opiekę nad narodem polskim i sławi armię wolnych narodów Ameryki, Francyi i Anglii, która walcząc bohatersko o wolność narodów, postawiła Polskę w rzędzie sławnych państw Europy.

POSIEDZENIE RADY MIASTA KRAKOWA odbędzie się we czwartek 19 bm. Na porządku dziennym: 1. Sprawy niezałatwione na ostatniem posiedzeniu. 2. Sprawa zmiany regulaminu obrad. 3. Sprawa utworzenia jednolitej taryfy tramwajowej. 4. Projekt ustawy podatku od przyrostu wartości.

WYBORY W OKRĘGU KRAKOWSKIM. — W dniu jutrzejszym ukończone zostaną listy wyborców. Przy układaniu ich pracowało około 1200 osób.

W Krakowie zgłoszono około **96.000 wyborców razem z wojskowymi**, którzy według ustawy mają być wpisani, choć posiadają tylko bierne prawo wyborcze. Ustalono **74 komisyj** wyborczych. Na czele każdej stoi przewodniczący i trzech mężów zaufania. W każdej komisyi głosować będzie około 1200 osób mężczyzn i kobiet.

W Krakowie i powiecie krakowskim będzie wyborców około 150.000, z czego głosować będzie około 120.000, gdyż reszta (jak wojskowi) odpadnie, obliczając, że dzielnik wyborczy w krakowskim powiecie będzie wynosił około 15000.

PRZECIW LICHWIE MIESZKANIOWEJ. Posiedzenie sekcyi mieszkaniowej P. K. L. odbyło się 16 b. m. w magistracie. Brał w niem udział tow. dr Rosenzweig. Po sprawozdaniu, złożonem przez prezydenta sądu p. Stawarskiego uchwalono wydać opinię, sprzeciwiającą się żądaniom stowarzyszenia właścicieli realności dotyczącym podwyżki czynszów i t. d., a nadto uchwalono obowiązujące rozporządzenie o ochronie lokatorów utrzymać w całej rozciągłości.

PODWYŻSZONA TARYFA POCZTOWA i telegraficzna obowiązuje od dnia 16 b. m., jak donosi „Monitor polski", także w byłej okupacyi austryackiej, w Galicyi i na Śląsku cieszyńskim.

KORESPONDENCYA Z ZAGRANICĄ. W myśl rozporządzenia ministra spraw zagranicznych, zarządza się, iż od 15 b. m. wszelka korespondencya prywatna, nadawana w urzędach pocztowych w obrębie państwa polskiego i przeznaczona za granicę, musi być nadawana w stanie otwartym i zaopatrzona w dokładny adres wysyłającego.

Z CZASÓW WSZECHWŁADZY MILITARYZMU W AUSTRYI. Militarne rządy, obejmujące fatalnym wpływem całokształt życia wewnętrznego, zgubiły Austryę i Niemcy. Przyczynkiem do ich działania jest propozycya, jaką **jeszcze w październiku 1914 r.** przedłożył cesarzawi naczelny wódz armii, osławiony z poniesionych klęsk, arc. Fryderyk. Domagał się on w niej ustanowienia wojskowego gubernatora dla Galicyi i Bukowiny, któryby surowo mógł występować przeciw „knowaniom antymilitarystycznym i wywierał celowy wpływ na ciało urzędnicze i władze autonomiczne".

Jak wiadomo takim gubernatorem uszczęśliwiona została Galicya po wyparciu Rosyan z kraju.

Kilka uwag o ruchu wyborczym.

Dekret Rządu Ludowego, naznaczający wybory do Sejmu ustawodawczego na dzień 26 stycznia, odpowiedział całemu szeregowi gwałtownych żądań podnoszonych ze strony społeczeństwa polskiego. Jedne z nich były nieszczerą sztuką agitacyjną, inne były głęboko odczute, ale wszystkie one streszczały się w usunięciu zwątpień i rozpaczliwych niejasności życia publicznego w Polsce.

Forma i granice państwa narodowego czekają tu tak samo rozstrzygnięcia własnego, jak najskromniejsze reformy polityczne, czy społeczne. Uchwalenie podatku, czy kodeksu, wojska, czy wysokości długu publicznego, układu własnościowego na wsi, czy w mieście, wszystko to odkłada się do Sejmu, do pierwszego Sejmu ustawodawczego.

Naczelnictwo państwa i rząd państwowy czekają Sejmu, aby władzę złożyć w jego ręce.

Sejm stał się punktem dla niezliczonych promieni, przecinających się w przyszłości najbliższej i nadaje im kierunek i dla wielu z nich jest — końcem drogi...

Ruch wyborczy P. P. S., mający za zadanie obesłanie Sejmu ze strony zorganizowanego proletaryatu socyalistycznego, ma w tem zadaniu dwa cele: wybór jak największej liczby posłów socyalistycznych, a nadto wstrząśnięcie sumieniami milionów mężczyzn i kobiet przez pracę agitacyjną partyi przy wyborach.

W naszych warunkach jeden i drugi cel są równie ważne; chodzi mi jednak o podkreślenie drugiego.

Partya rewolucyjna ma za zadanie objektywne warunki życia uświadomić w mózgach ludzkich do tego stopnia, aby stworzyć świadomą wolę klasy robotniczej.

Świadomej woli klasy nie zastąpi gwałt uzbrojonej garści, choćby genialnych ludzi. Ruch zaś wyborczy jest idealną sposobnością prowadzenia walki ideowej wśród ogólnego zainteresowania mas sprzecznościami, wynikającemi z intensywnego forsowania kandydatów wrogich sobie obozów.

Odrzucam demagogię, jako trucizną dla masy robotniczej; ustawa odrzuca przez system **list walkę o osobę** tego czy owego człowieka, chcącego zdobyć popularność i mandat; **powstaje walka zasad**, walka dwóch poglądów wielkich na ustrój świata, **walka duchów**, której nie mogliśmy dotąd w Polsce zniewolonej przeprowadzić swobodnie, z godnością obywatelską, uzbrojeni w wiedzę i wiarę w siłę naszą.

Kto tę walkę znieprawi, ten gotów krwawo za grzech społeczny zapłacić!...

Ruch wyborczy pójdzie dość **głęboko**, jeżeli P. P. S. dokona dwóch rzeczy: pójdzie na wieś do **proletaryuszów rolnych**, do służby, komorników i chałupników, wobec których proletaryat pzemysłowy miast i osad fabrycznych ma odwieczny dług niespłacony do uiszczenia, oraz do małorolnych, a także weźmie się do **pracy agitacyjnej i organizacyjnej wśród kobiet.** Pamiętajmy, że po raz pierwszy odkąd Polska istnieje, parobek wiejski otrzymał głos wyborczy równy magnackiemu! Pamiętajmy, że Republika Polska dała **kobietom równouprawnienie obywatelskie!**

Kto te dwa olbrzymiej miary fakty zlekceważy, kto ich nie ujmie ruchem świadomym, ten przegra nie kampanię wyborczą do Sejmu, lecz w walce o rząd dusz w społeczeństwie, może na długie lata.

Żadna teorya, żaden wybieg chwilowy nie ominie bez głębokiej szkody dla partyi miliona proletaryuszów na wsi, a tem mniej kilku milionów kobiet-robotnic, kobiet żon proletaryuszy. Prawda, że wobec ogromu obu zadań, umysł z lękiem cofa się przed nimi, prawda, że nie jesteśmy przygotowani do całkowitego ich ogarnięcia, ale **rewolucyjna doba** to jak gdyby cieplarniana atmosfera, w której ludzie szybciej dojrzewają... Wielką pracę zrobił za nas straszliwy pług wojny; miliony serc otwartych czeka siewu nie gwałtu, lecz prawdy, siewu, który wyda plon cudowny: **uspołecznienie i władztwo pracy.**

Wstrząsnąć sumieniami, zrewoltować myśl proletaryatu ma ruch wyborczy, a wówczas głosy posłów naszych w Sejmie — nie liczyć, a ważyć będzie trzeba!...

Tak wybrani posłowie potrafią być nie tylko przedstawicielami w Sejmie, lecz i wodzami w walce. Jeżeli wrogowie narzucić nam walkę będą mieli odwagę.

Ignacy Daszyński.

Rząd polski przy pracy.

Z DEKRETU O ORGANIZACYI MILICYI LUDOWEJ.

§ 1. Dla ochrony i zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa ludności miast i wsi oraz walki z wszelkimi przejawami bezładu społecznego, dla przeprowadzenia zarządzeń władz państwowych Tymczasowy Rząd Republiki Ludowej powołuje do życia Milicyę Ludową, wykonawczą siłę wojskową zorganizowaną, zależną bezpośrednio od ministra spraw wewnętrznych.

§ 2. Milicya Ludowa obejmuje pieczę nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w kraju, współdziała w razie potrzeby z zależnemi od ciał samorządnych milicyami miejskiemi i powiatowemi, do których należy przedewszystkiem spełnianie zadań policyi miejscowej. Stosunki wzajemne Milicyi Ludowej do wojska i milicyi miejskiej oraz powiatowej określą specyalne przepisy i postanowienia.

§ 4. Milicya Ludowa jest formacyą o charakterze wojskowym, jednolicie umundurowaną, uzbrojoną, w zasadzie skoszarowaną i pozostającą na żołdzie.

§ 7. Przy przystąpieniu do formowania Milicyi Ludowej **rozwiązuje się wszystkie dotychczasowe samorzutnie zorganizowane ochotnicze formacye straży, obron i milicyi obywatelskich.** Przepis ten nie rozciąga się na milicye ciał samorządnych miejskich i powiatowych.

LASY.

Rada ministrów przyjęła dnia 12 grudnia wniosek w sprawie ochrony i użytkowania lasów. Przytaczamy główne ustępy.

Do czasu uchwalenia przez Sejm prawa stanowiącego o własności lasów zarządza się, co następuje:

Wszystkie bez wyjątku lasy, nie wyłączając prywatnych, przechodzą pod obowiązkowy nadzór i kontrolę wyznaczonych z ramienia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych okręgowych komisyj ochrony lasów.

Wywóz drzewa poza granice państwa bez pozwolenia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych jest bezwzględnie wzbroniony.

W lasach, tartakach i składnicach państwowych będzie otworzona cząstkowa sprzedaż drzewa dla zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności.

Z ruchu wyborczego.

Z GRYBOWA.

W Grybowie w dniu 12 bm. próbowali narodowi demokraci pod przewodnictwem sędziego p. dr. Iwanickiego ponownie urządzić wiec. Jednakowoż znowu zostali przepędzeni, tak, że się wynieśli jak niepyszni, a lud ze śpiewem Czerwonego Sztandaru opuścił salę.

W STRÓŻACH.

W Stróżach w dniu 12 bm. odbyło się zgromadzenie kolejarzy, na którem wybrano delegata na kongres kolejarski do Warszawy i po namiętnem a rzeczowem przemówieniu tow. **Piotrowskiego** zgromadzeni kolejarze uchwalili pozostać nadal w organizacyi opartej tylko o partyę socyalno-demokratyczną. Równocześnie polecono delegatowi, aby tylko w myśl powziętej uchwały głosował na kongresie za taką organizacyą.

WIEC POWIATOWY W PILZNIE.

Na wiecu wszystkich gmin, zwołanym z ramienia P. S. L. (dnia 8 bm.) z zapałem oklaskiwano hasła łączenia się z robotnikiem! Gdy niejaki Kowalski z Siedlisk rzucił się ni stąd ni zowąd na socyalistów i rząd — wywołał odruch chłopstwa, które dzisiaj rozumie, że mu jedna droga z robotnikiem. W imieniu klasy robotniczej wyraził oburzenie z powodu powyższych oszczerstw dr Lach, lekarz z Brzostku.

I nie brakło chłopów, którzy choć na swe partyjne zebranie przyszli, wyrazili swoją pełną zgodę na postulaty klasy robotniczej.

Wiec okazał, że chłop polski dojrzał do zrozumienia reform, jakie Rząd tymczasowy przedsięwziął w nowej Polsce przeprowadzić.

Głos demokracyi poznańskiej.

Mowa ob. Hulewicza.

Czytamy w warszawskiej „N. Gazecie".

Na zorganizowanym przez Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych wiecu w sprawie ostatnich uchwał sejmu dzielnicowego w Poznaniu, przewodniczył prof. H. Rygier, po krótkiem zagajeniu przez generała Babiańskiego.

Prelegent, p. Jerzy Hulewicz, red. „Zdroju" poznańskiego, za punkt wyjścia swego przemówienia wziął stosunki polityczne w Poznańskiem po wizycie posłów w Warszawie i sejmie dzielnicowym.

Mowca zaznaczył przedewszystkiem, że nie solidaryzuje się ze stronnictwem, którego wyrazicielami byli posłowie **i zwalcza ich stanowisko, dążące do separatyzmu dzielnicowego i bojkotu rządu warszawskiego.** Demokracya poznańska, składająca się z inteligencyi, ludzi gorącego serca, pragnie wystąpić do walki ze swoistym konserwatyzmem poznańskim. Układ sił społecznych pod wpływem walki wyborczej był z konieczności wynikiem specyalnych warunków. Kierownikami opinii stali się ziemianie i duchowieństwo, a do parlamentu wybierano nie zawsze ludzi, godnych tego mandatu. Koło parlamentarne nieraz popełniało grzechy tylko dlatego, że nie walczyło w imię ogólnej polityki polskiej. Znamienne było przed paru laty głosowanie Koła za wnioskiem min. Spana, który domagał się aneksyi Belgii, Polski i Litwy.

Kończąc swe przemówienie, p. Hulewicz podkreślił, że jego partya rośnie w siłę, wywalcza sobie odpowiednie stanowisko, dążąc ostatecznie do nawiązania nici z demokracyą Kongresówki.

Licznie zebrani słuchacze nagrodzili bojownika idei demokratycznej w Wielkopolsce hucznymi oklaskami, a p. Paschalski prosił gościa o wyrażenie jego towarzyszom partyjnym serdecznej sympatyi ze strony demokracyi warszawskiej dla walki z reakcyą narodową pewnych kół poznańskich.

Z różnych stron.

TOW. DASZYŃSKI W ŁODZI. We czwartek 12 bm. przemawiał tow. Daszyński w sali koncertowej na olbrzymiem zgromadzeniu ludowem. Robotnicy łódzcy, chcąc usłyszeć krakowskiego posła, przyszli w tak wielkiej liczbie, że wejście na salę okazało się dla trzech czwartych publiczności niemożebnem. Wielka sala, galerye, przedsionki, schody pełne były ludzi. Na wiecu przemawiał szereg mowców, z których przedstawiciel „lewicy", przemawiający przeciw udziałowi w ruchu wyborczym, został niemal wygwizdany.

Wiec uchwalił następującą rezolucyę: zgromadzeni w sali koncertowej robotnicy miasta Łodzi po wysłuchaniu tow. Daszyńskiego oświadczają: Witamy zjednoczenie partyj socyalistycznych wszystkich trzech dzielnic w jedną P. P. S., jako zadatek przyszłej potęgi ruchu socyalistycznego w Polsce. Postanawiamy wziąć czynny udział w ruchu wyborczym do sejmu ustawodawczego i poruszyć cały proletaryat polski, by nietylko oddał swoje głosy na kandydatów P. P. S., lecz by skorzystał z ruchu wyborczego i uświadomił się i zorganizował. Jesteśmy gotowi do poparcia każdego ruchu republikańskiego o dążeniach niepodległości narodu, utworzenia republiki ludowej i dokonania reform socyalnych.

Druga rezolucya brzmi: „Klasa robotnicza m. Łodzi i okolic, zagrożona w swej egzystencyi w ciężkiem bezrobociu dziesiątków tysięcy ludzi, wzywa m. Łódź i gminy fabryczne sąsiednie, by wraz z rządem ludowym znalazła bezzwłocznie środki celem uratowania tysięcy bezrobotnych od głodu przez danie im natychmiastowej pracy i przez przygotowanie robót publicznych".

Po przyjęciu tych rezolucyi, utworzył się olbrzymi pochód. Śpiewano pieśni rewolucyjne i wznoszono okrzyki na cześć rządu ludowego.

Na drugi dzień wygłosił tow. Daszyński w tejże samej sali odczyt polityczny o zagadnieniach politycznych doby obecnej.

NALEŻYTOŚCI STEMPLOWE. P. K. L. komunikuje: Dawne przepisy stemplowe nie straciły swojej wartości i obowiązują nadal.

SPRZEDAŻ MARMOLADY. W bieżącym miesiącu wolno sprzedawać marmoladę detalicznie konsumentom jedynie za okazaniem nowej

legitymacyi. Aż do dalszego zarządzenia wynosić będzie racya spożycia marmolady ćwierć kilograma na osobę.

REWIZYE NA DWORCACH KOLEJOWYCH. Celem zapobieżenia nadużyciom na dworcach kolejowych i w pociągach, zarządziła P. K. L. w porozumieniu z wojskowością co następuje: Rewizye osób cywilnych na drogach publicznych i w pociągach kolei żelaznych oraz na dworcach kolejowych mają być przeprowadzone przez policyę i straż bezpieczeństwa. Na stacyach pogranicznych ma być przeprowadzana rewizya pakunków tych podróżnych, którzy udają się za granicę. Rewizye te wykonują tylko organa aprowizacyi. Są one uprawnione do konfiskaty wszelkich środków spożywczych, wywożonych za granicę, o ile ilość ich przekracza potrzebę wyżywienia jadącego.

„ADWENT" AUGUSTA STRINDBERGA. We czwartek występuje nasz teatr z wybitną premierą literacką „Misteryum na Boże Narodzenie" Augusta Strindberga p. t. „Adwent". Treść „Adwentu" nawiązuje do biblijnej legendy o niesprawiedliwym sędziu, który przechodzić musi za życia ekspiacye win w męczarniach, jakie zadawał swym ofiarom. Sztuka otrzyma pierwszorzędną obsadę.

PORANEK DLA DZIECI. „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" urządza w niedzielę dnia 29 bm. w sali Tow. Lekarskiego poranek dla dzieci, złożony wyłącznie z „Bajek". Wykonawcą będzie p. Leonard Bończa. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

OGÓLNE ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSTWA KRAKOWSKICH SZKÓŁ LUDOWYCH odbędzie się we wtorek 17 grudnia b. r. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu „Ogniska nauczycielskiego" Rynek główny 29. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie delegacyi do Rządu polskiego w Warszawie. 2. Polska pożyczka państwowa. 3. Wnioski członków.

BANK KRAJOWY, filia w Krakowie, zawiadamia niniejszem posiadaczy książeczek wkładkowych swej konfekcyi, że od dnia 1 stycznia 1919 r. zniża oprocentowanie wkładek na wszystkich książeczkach wkładkowych z 3 i pół na 3 procent w stosunku rocznym.

W RUSZCZY pod Krakowem zmarł dn. 9 bm. Dawid Mandelbaum w 73-cim roku życia. Zmarły dla zalet swoich ceniony i szanowany był w całej okolicy przez lud wiejski, z którym z górą pół wieku jako szczery i dobry Polak z umiłowaniem na roli pracował.

Osierocił żonę, córkę tow. Helenę Szmajdlerowę, żonę inżyniera kolejowego i pięciu synów, z których dwaj najstarsi obecnie czynnie w armii polskiej służą.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH W WARSZAWIE. „Monitor Polski" ogłasza: W Szkole podchorążych w najbliższym czasie znów będą wolne miejsca. Warunki przyjęcia są następujące: 1. Skończonych lat 18; przytem o ile kandydat nie ma lat 21, przedstawić musi pozwolenie rodziców lub opieki. 2. Świadectwo z ukończenia przynajmniej 6 klas gimnaz. 3. Zobowiązanie do 5-letniej służby wojskowej. 4. Zobowiązanie do opłacania podczas trwania studyów 60 marek miesięcznie. — Podania: Pow. Kom. Uzupełniająca w Warszawie, ul. Długa l. 7.

BIAŁY TERROR NA WĘGRZECH PODCZAS WOJNY. „Vorwaerts" donosi z Budapesztu: Najwyższy trybunał wojenny ogłasza, że podług wiadomości urzędowych sądy wojenne na Węgrzech skazały w czasie trwania wojny na śmierć 11.400 osób. Wszystkie wyroki wykonano. Ułaskawiono 3.800 osób, lecz już po wykonaniu wyroków(!).

WYBORY DO RAD R. I Ż. W BERLINIE. Przy wyborach delegatów robotniczo-żołnierskich Wielkiego Berlina na konferencyę państwową rad robotniczo-żołnierskich otrzymali socyaliści większości 349 głosów, niezawiśli socyaliści 281, intelektualiści 79 głosów. Wybranych zostało 7 socyalistów większości, 5 niezawisłych i 1 przedstawiciel inteligencyi.

ORGAN NIEM. SOCYALISTÓW WIĘKSZOŚCI „Vorwaerts" wychodzi obecnie w nakładzie ćwierć miliona egzemplarzy.

NA FUNDUSZ WYBORCZY ZŁOŻYLI: Robotnicy stolarscy z pracowni Adamskiego w Dębnikach za pośrednictwem tow. Rutkowskiego 96 K, dr L. z Grębowa 500 K i 100 lirów, Robotnicy z fabryki Zieleniewskiego jako jednodniowy zarobek pierwsza rata 407 K 92 h, druga rata 906 K 84 h, trzecia rata 335 K 23 h, Zebrano na zgromadzeniu na Grzegórzkach 20 K 30 h, Inżynier S. W. przez tow. Englisza 200 K, Schoenthaler 10 K i Robotnicy z fabr. maszyn w Oświęcimiu 85 K, dr B. Grybów 50 K, dr R. Dziedzice 50 K.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):
Wtorek: Prof. dr Józ. Flach: Przyczyny i skutki wielkiej wojny.
Środa: Prof. dr Mich. Janik: Radykalizm ducha w poezyi Słowackiego.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2).
Wtorek: Prof. B. Olszewski: „Późniejszy impresyonizm francuski".
Środa: Prof. dr J. Flach: „Przyszłość polskiego teatru".

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Gorąca krew" M. Fijałkowskiego.
Środa: Teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek: „Alzacya".
Środa: „Hrabia Luksemburg".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Py. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).